



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GOŃNIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

## Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 3 kop.

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

<b>CENA PRENUMERATY</b>	
za miejscowych i zamiejscowych:	
Rocznie	Rb. 6.—
Półrocznie	3.—
Kwartalnie	1.50
Miesięcznie	50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja 11 Nr 88, telefonu nr 60, skrzynka pocztowa Nr 21, adre: telegraficzny „Gońiec-Częstochowa”.  
 Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 6-jej do 7-jej wieczorem.  
 Administracja w dni powszednie do godz. 6-jej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-jej rano. Rękopisy bez zastrzeżenia nie wracają się.  
 Prenumerata i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie.

**CENA OGŁOSZEN.**  
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 80 k., na IV-jej 10 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadesłane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 8 kop. za wiersz

**Reprezentantem**  
 „Gońca Częstochowskiego” na **SOSNOWIEC**  
 i **ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE** jest  
**Wacław Badurski**  
 (SOSNOWIEC, hotel „Warszawski”).

**Reprezentację**  
 „Gońca Częstochowskiego” na **ZAWIERCIE**  
 objęła księgarnia pani  
**Z. Hubickiej** w Zawierciu.

**Dentysta**  
**Jan Sosnowski**  
 w **Sosnowcu**, 81—4-1  
 ulica GŁÓWNA dom Malinowskiego.

**Lekarz-Dentysta M. Grejniec**  
 leczenia, plombowanie, wywołanie zębów białymi, zęby sztuczne i podniebiania.  
 i **Aleja Nr 8**, dom p. Wysockiej.

**(OSOBISTE).**  
 Pan Władysław Rudnicki artysta rzeźbiarz powróciwszy obecnie z Włoch, przyjmuje w tym kierunku odpowiednie zamówienia.  
 155 **Jasna Góra.**

**Mowa p. Żukowskiego.**

(Wypowiedziana podczas dyskusji budżetowej w Dumie d. 4-go kwietnia r. b.)  
 (Dokończenie).

Bezwarunkowo, pewna część tych rozchodów powinna obciążać i monopol, i dlatego też pozwalam sobie mówić tylko: „podobno”, ponieważ sposób kalkulacji, przy całym swym wykończeniu, które od dziesięciu lat jest charakterystyczną cechą wszystkich sprawozdań ministerjum finansów, sposób ten z wielką trudnością pozwala na wyprowadzenie absolutnych cyfr, w których człowiek fachowy mógłby się bez trudu zupełnie zorientować.  
 Pomimo to, należy wątpić, czy wynik, o którym mowa na 100 stronie, jest do osiągnięcia wobec wielkiego podwyższenia cen spirytusu w roku 1907, i jeszcze więcej w roku 1906.

Nam powiedzą, że podwyżka w roku 1907 jest zupełnie zrozumiała. Spieszę zastrzedz się, że istotnie ceny są podniesione wyżej, niż to wskazuje preliminarz. Te dane to widocznie wstępne kalkulacje głównego zarządu, w rzeczywistości zaś ceny zostały ostatecznie zatwierdzone przez ministerjum finansów w stopniu wyższym (tutaj ich nie ma). I oto, panowie, kto czytał ten preliminarz, ten widzi, że tu wyraźnie jest mowa, że ceny te są przypuszczalne, że niema tu żadnego pragnienia ukrycia prawdy. Ale kiedy ten kosztorys układano, wtedy widocznie operacja nie była ostatecznie ukończona. Teraz, kiedy wyczytuję się w ceny na 1907 r., uderzają mnie te bezwarunkowo wysokie normy w guberniach, dotkniętych nieurodzajem. Widzę, że tam właśnie nietylko jest sprzedawany spirytus po bardzo wysokiej cenie, ale nawet zmiatają wywożą go dla użytkowania w innych guberniach.

Ja też nie ośmieliłbym się nazwać takiego postępowania zlem z punktu widzenia gospodarczego, na to nie mam dostatecznych danych; ale pozwolę sobie wyrazić zdumienie: co to za polityka, która do nieurodzajnych guberni wprowadza pożyczki żywnościowe i jednocześnie w tych samych guberniach premjuje wysokimi cenami wywóz ziarna spirytusu? Nie sądzę, aby to było rozporządzenie zgodne z wymaganiami prawidłowej gospodarki: wwozić drogie zboże i wywozić jeszcze droższy spirytus.

Jeżeli cały plan przygotowania spirytusu w r. 1907 jest tak przeprowadzony, to wywóz ten wzmacnia się przez ten fakt, że sam system reparycji jest tylko przypuszczeniem ministra finansów, a w istocie może ona wypaść znacznie drożej. Rzecz w tem, że teraz zarząd podatków niestających nie jest już panem rynku. W obecnym czasie widzi i także fakty, że np. w gub. stawropolskiej zarząd proponuje górzelnikom spirytus po wysokiej cenie 86 k., i oni na to się nie zgadzają, gdy tymczasem od nich na licytacji wypada kupować ten sam spirytus po rublu.

Takiego spirytusu, który można kupić na licytacji, preliminarz przewiduje 12 milj. wiader, t. j. około 15%. Myślę, że prawdopodobnie wypadnie go kupić więcej, że pod tym względem brak zapasu, ta ekonomia wypadnie dla skarbu drożej w bież. roku, a może i w przyszłym.

Przypatrując się sytuacji rynku, widzę, że czasy się zmieniły, że istotnie w ciągu lat 5—6 po wydaniu prawa 1901 roku, które proponowało uzyskać ustępstwa drogą reparycji, zmniejszyć produkcję drogą licytacji—skarb był panem sytuacji. Teraz położenie się zmienia, i pod tym względem istotnie gospodarka skarbowa jest mocno skrepowana, ponieważ musi pamiętać o zaspokojeniu miejscowych potrzeb, t. j. mieć na uwadze względy, które z polityką czysto ekonomiczną nie zawsze idą w parze.

Zdawałoby się, jest na to prosty sposób. Jest różnica produkcji spirytusu. Dochodzi pomiędzy jedną a drugą, gubernją do 25—30 kop. (nie mówię tu o Syberji), a według odpowiedniego kosztorysu, średni stan importu nie przynosi pięciu kop. sądzićby należało, że daleko łatwiej przewozić spirytus tańszy, aniżeli produkować go po cenach droższych. Ale z drugiej strony, jeśli skarb stanął już na punkcie widzenia podtrzymywania interesów miejscowych obrony go podarstwa miejscowego, to, rzecz prosta, musi za te swoje dążenia drożej płacić.

Nie wiem tylko, czy skarb, przy obecnym postawieniu sprawy, posiada dostateczną siłę kontroli, aby osądzić, że te wszystkie miejscowe interesy warte są poparcia, okazywanego im przez skarb. Czy niema tam takich interesów, na które nie należałoby zwracać uwagi? Ja stawiam to pytanie, ponieważ ono jest w związku z tym programem budżetu, który wypowiedim na końcu, ale rozumiem, że krytyka z punktu widzenia ekonomicznego wskazuje wielkie trudności w tej sprawie.

Pamięjam, nie chcąc trudzić dostojnego zgromadzenia, wszystkie dane i szczegóły, tyżące się rektyfikacji, tem więcej, że, ile mi wiadomo, jeden z następnych mówców powróci do tego przedmiotu. Wskażę tylko, że obliczenia, przytoczone co do kosztów rządowej rektyfikacji, pod względem technicznym znakomite, posiadają niedokładności buchalteryjne, a przytem są wykazane ze zbyt małego okresu czasu.

Jeśli zwrócimy się do przeszłości, wskażę np. dzieło takiego finansisty, jak Kaszkarow,

w którym to dziele, na str. 201, jest dowiedziono, że koszty własne rektyfikacji w zakładach rządowych są wyższe niż w prywatnych.

Jakież złąd można wyprowadzić wniosek ogólny?

Ogólny wniosek nie jest wprawdzie wskazany w preliminarzu, ale znaleźć go można w książce wydania rządowego, w sprawozdaniu głównego zarządu dochodów niestających za r. 1904.

Ja mianowicie przytaczam to sprawozdanie, bo nie wyszło jeszcze przed podniesieniem cen sprzedawanego spirytusu. Pragnąc osiągnięcia podniesienia dochodowości przez podwyższenie cen jest polityka, rzecz prosta, b. łatwą; ważniejsze natomiast jest stanowisko na tym ekonomicznym punkcie widzenia, o którym mowa na 100 stronie, na obniżeniu kosztów własnych. Oto na str. 29 głównego zarządu podatków niestających jest przedstawiona tablica, która wskazuje, że za 10 lat dochodowość monopolu spirytusowego upada, że najkorzystniejszy stosunek pomiędzy dochodami a kosztami przypada na r. 1895, a potem stosunek ten obniża się i spada z 60 do 40 na 68 do 32. I znów tutaj stwierdzamy nie deficyt, rozumie się, (do tego jeszcze daleko), nie straty, ale bezwarunkowe zmniejszenie dochodowości rządowych monopolu, dochodowości gospodarstwa, przy zwiększeniu jego obrotów. Tu jest wspólna cecha z gospodarką na kulejach: obrót rośnie, dochód brutto się podnosi, a czyste zyski się zmniejszają. Ale w gospodarce kolejowej odbija się to w powiększeniu deficytu, w monopolu zaś w zmniejszeniu dochodów.

Jakież więc jest zasadnicza przyczyna takiego zjawiska? Ja widzę ją w zupełnie specjalnem położeniu gospodarki skarbowej, jakim ono jest u nas. Jest to system, który nazywałby systemem rządowego kapitalizmu. Nie znam jeszcze programów budżetowych naszych lewych partji, programów politycznych. Odpowiednie lewicy partje zagraniczne, jako jedno z baseł swoich programów ekonomicznych, wymieniają rozszerzenie gospodarki państwowej na liczne dziedziny życia ekonomicznego; ale dążąc do takiego rozszerzenia, partje socjalistyczne mają na widoku, że to gospodarstwo będzie prowadzone z uwzględnieniem interesów społecznych, dla ogólnej narodowej korzyści, nie dla zysku, co stanowi zasadniczą charakterystykę gospodarki prywatnej. U nas, gospodarka skarbowa, z powodu być może trudnego położenia budżetu państwowego, być może dla przyczyn natury historycznej, wprowadziła w znacznym stopniu pierwiastek poszukiwania zysku, pierwiastek gospodarki prywatnej. Jest to więc coś zgola innego, co znajduje się, i co rozumieją programy ekonomiczne radykalne. U nas wytworzył się system zupełnie specjalny. Zasady prywatnej gospodarki wprowadzone są do budowy państwowej. Kraj, rzecz prosta, mało z tego miał korzyści, ale i samo państwo niewiele zyskiwało.

Kiedy system ten był wprowadzany pod wpływem mistrzów w danej sprawie, ludzi znanych zaszczytnie ze swych świetnych zdolności w całym świecie fachowym, system ten dawał wyniki zadowalające. Z ich ustąpieniem, ten pierwiastek, który zapewniał powodzenie nie społeczne lub państwowe, ale czysto ekonomiczne, ten pierwiastek znikł z systemu.

System natomiast został taki, jak był zbudowany; braki jego musiały z biegiem czasu wzrosnąć, on sam otrzymał kierunek zupełnie specjalny gospodarstwa państwowego, przeznaczającego dla zaspokojenia samego siebie, starającego się pamiętać i o potrzebach społecznych, ale bez powodzenia spełniającego te właśnie role. Z tego pomieszczenia dwóch syste-

Wykonywane: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowaniu kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzemiosła wchodzące, od najwycyplniejszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznym wykończenia, ze wszystkich krajowych i zagranicznych praca materiałow kamienia i drzewa. Dekoracje domów od reki modelowane i wszelkie roboty szkatułarskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach najodleglejszych, tutaj nacie, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne

Zakład Artystyczny Rzeźbiarstwo-Hamioniarski  
**Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,**  
 przy **Aleji III dom własny.**

**HENRYK SCHWARZ** Nowośól  
 Kraków, ul. Grodzka 13.  
 TELEFON 48. ROK ZAŁOŻENIA 1836.

**Wełny i jedwabie**  
 na bluzki i suknie.

Przy zakupie  
 Ruble por 2.04  
 Zamówienia na  
 Kostjumy, Okrycia, Suknie

mów, wynikały gospodarskie niepowodzenia naszego państwowego kapitalizmu i jego bezwarunkowe społeczne bankructwo. Nikt nie zechce dowodzić, że tylko własność państwowa, która teraz widzimy w monopolu spirytusowym, w przedsiębiorstwach kolejowych, jest właśnie tem, o co należy się starać w interesie narodu. Jest to coś zgoła innego, a zaima na leży w prawidłowo pojętym programie budżetowym i stanowi bezwarunkowe zadanie państwowego budownictwa—Dumy państwa.

Wcale nie jestem zwolennikiem powrotu do prywatnego władania w tych wielkich dziedzinach. Myślę, że tu wypadnie stanąć na bardzo trudnej drodze wytwórczej, samodzielnej i oryginalnej, której przykłady, ani wskazówek nie można znaleźć w życiu zachodnio-europejskim. Centralizacja, centralizacja ekonomiczna, wypadła dla Rosji zbyt drogo. Ona nie jest w możności zaspokoić interesów miejscowych, i prawidłowy program w tej sprawie byłby w ujawnieniu i zorganizowaniu sił miejscowych, w zapewnieniu im istotnego udziału, aktualnego wpływu na tę kwestję gospodarczą. I to nie za pomocą ochotników, reprezentujących i obrabiających interesy danej miejscowości, ale przez udział zorganizowanego przedstawicielstwa społecznych sił narodu na miejscu.

Widzę, że braki obecnego systemu tak dalece znane są naszemu rządowi, że sam on wstępuje na tę drogę. Bo czemuż jest oddanie operacji żywnościowej państwu, jeśli nie pierwszym krokiem w tym kierunku?

Czemże innem jest projektowane oddanie wszelkich tych gospodarstw pod opiekę państwa (nie wiem o ile to jest pewne, gdyż cytują tylko wieści z gazet)?

Cóż to jest owo wprowadzenie komitetów na miejsce z pewną kompetencją, jeśli nie krokiem naprzód władzy centralnej, która nie może podać swemu zadaniu?

Ale to, panowie, nie to, czego potrzeba! To wszystko jest przeprowadzeniem zasady i systemu „rzeczoznawcy”, „człowieka kompetentnego”, którego od 20 lat wzywają do Petersburga, a teraz mianują po prowincjach. Ale temu „kompetentnemu człowiekowi” w danej chwili okazują wielkie wątpliwości i brak zaufania co do jego działalności; t. j. nazywają go poprostu: „człowiekiem niekompetentnym”.

Mówią inaczej: Takie postanowienie sprawy do niego nie doprowadzi. Ci ludzie kompetentni jeździli, jeździli, i pomimo wielu ich wskazań nawet bardzo cennych nie z tego nie powstało pożytecznego. Ten system należy zmienić u podstaw, należy siłom i organom miejscowego samorządu dać nie głos, lecz udział w władzy, udział w dyspozycji, udział w prawidłowym przedstawieniu i we wszelkich gospodarczych planach. Nie można rządzić sprawami miliardowymi na zasadzie wskazówek rzeczoznawców.

Taki program decentralizacji wymaga, rozumie się, sumiennego opracowania, i ja nie postawiłem sobie bynajmniej za zadanie teraz go przedstawiać izbie. Chcę tylko odpowiedzieć na jeden możliwy zarzut, że to nie jest program gospodarczy, że pod tym względem przedstawia się on niejasno, a jest w istocie politycznym. Nie będę się spierał. Tak, tutaj jest bez wątpienia pierwiastek polityczny. Ale panowie przedstawiciele narodowi i w tej budowali centralizm finansowy, w tym kapitalizm państwowym który ujawnił się u nas w ciągu ostatnich lat 10, był silny pierwiastek polityczny. I niech nam nie mówią, że to było skutkiem tylko społecznych i gospodarczych kombinacji. Jeśli panowie przestudujecie bieg polityki reakcyjnej, jak ona powstała za Aleksandra III, jak szła równoległe z rozszerzeniem tego kapitalu mu państwowego w dziedzinie gospodarczej, jeśli zobaczycie w jaki sposób ona wytworzyła ten przedmiot dla budżetu, niezależnego od podatków, jak utworzyła podstawę dla kredytu, niezależnego od postanowienia narodowej represji, jak tworzyła drogą różnych znaczących postanowień istniejącą własność czysto-państwową i zupełnie nieodpowiedzialną, to nie powiecie, że to nie było polityki. To był ekonomiczny paralelizm pomiędzy polityczną reakcją a państwowym kapitalizmem.

To musi się skończyć. (Hucze oklaski.) Kto nam dał kapitalizm państwowy? Jaką on przysłał nam siebie odpowiedzialność? A przecież tutaj nam mówią o oszczędności! Bez wątpienia oszczędność była, i ci, którzy stali na straży, że wydziały, o których tu mówiliśmy, bezwarunkowo pilnowali uczucia tych względów ekonomicznych. Ale pod sztandarem ekonomii bywały przemyślane towary zupełnie obecni! Przecież w myśl podobnej zasady przeprowadzona była operacja lidwalowska i były wydawane zaliczki!

Tak, zaliczki żywnościowe były tem [zo-

owiązaniem, które wziął na siebie kapitalizm państwowy w stosunku do narodu. On podjął się dyspozycji w życiu społecznym; on zabrał inicjatywę społeczeństwa — on do zera sprowadzał wolność ekonomiczną i działalność ziemstów, ale za to zobowiązał się do żywienia ludu... zaliczkami żywnościowemi! (Burza oklasków.)

Panowie przedstawiciele narodu! Jest podanie w Biblii o tem, jak minister faraona korzystał z lat głodu i tworzył żywnościowe zaliczki, ktorami chciało oszukać lud. Pismo święte opowiada nam, w jaki sposób przeprowadzono tę intrygę. Ale trwała ona niedługo. Przyszedł nowy faraon i cofnął zapomogi żywnościowe niewłaściwego przeznaczenia i wpływu na ogólny nastrój społeczny.

I u nas stał się nowy faraon i u nas nastaly inne czasy.

Nie drogą nowego opodatkowania ludu, nie przez ekonomiczną potrzebę narodu, ale przez powołanie do życia inicjatywę społeczną, myśli twórczej i pracy produkcyjnej wszystkich miejscowych organów samorządu, drogą decentralizacji skarbowej gospodarki, może być utworzony prawdziwy i prost ekonomicznej potęgi kraju i istotnej finansowej siły państwa. (Huczne oklaski w centrum i na lewicy.)

## Prus do młodzieży.

W ostatnim numerze „Tygodnika Ilustrowanego” Bolesław Prus poświęca ową Kronikę Tygodniową młodzieży.

Czytamy:

Do ciebie i dla ciebie piszę obecną kronikę, młody przyjacielu, który jesteś uczniem klasy siódmej, szóstej, piątej... wszędzie jakiegokolwiek, byleś miał cierpliwość przeczytać zrozumieć i odczuć to, co pod takim adresem powie dziano.

Wiem, mój przyjacielu, że od szeregu lat zajmujesz się polityką i troszczysz o przyszłość kraju. Więc bez ogródki i wstępów powiem ci, że położenie nasze: naszego kraju i narodu jest nie tylko bardzo ciężkie, ale wprost niebezpieczne.

A dalej Prus tak się zastanawia:

W czym leży tajemnica powodzenia Niemców?.. Przedewszystkiem w ich obrzytniej energii, ale nie wybuchowej, tylko spokojnej i wytrwałej. Oni nie urządzają tłumnych manifestacji, efektywnych strajków bez powodu, nie spadają, jak błyskawica, na kasy, nie rzucają bomb i nie umierają na szafotach... Oni przedewszystkiem pracują... i uczą się i i posługują się w swoich pracach odkrycia i wynalazkami uczonych, a nawet samym uczy-nymi... Oni wciąż zakładają muśtwo szkół i odczytów fachowych, muśtwo laboratorjów chemicznych, fizycznych i agronomicznych, muśtwo muzeów i pism...

„P. Lair — tak charakteryzuje właściwości rasy niemieckiej: cierpliwość, skromność, rozum w pomyślach, metoda w postępowaniu, giętkość umysłu, łatwość przyswajania sobie języków obcych, dobrych zwyczajów i zwyczajów...”

Mój przyjacielu!... na każdym kaciecie, na każdej księżce, na każdej ścianie wypisuj sobie te zalety niemieckiego charakteru i pamiętaj, że one stanowią broń Niemców w walce przeciwko nam. I jeszcze pamiętaj, że, jeżeli my nie posiadamy tej udoskonalonej broni życiowej, napewno przegramy walkę i albo staniemy się niewolnikami Niemców, albo... będziemy musieli opuścić ten kraj... rozplynąć się w jakiejś innej, nie naszej, narodowości i cywilizacji...

Takie grozi nam niebezpieczeństwo niemieckie.

Wyborną, pierwszorzędną uwagą wypowiedział p. Koskowił w następującym zdaniu: „Niemcy nie mają za wiele geniuszu wynalazczego, lecz umieją obserwować i z nauk doświadczenia cudego korzystać... Umieć obserwować... co to za klucz do wszelki odkryć i wynalazków, do wszelkich postępów... Umieć obserwować... A my właśnie należymy do narodów, które obserwować nie umieją, które woja fantazjować i nie uczą się nie tylko z „cudego doświadczenia”, się nawet z własnych, krwawych doświadczeń...”

Bo tylko rozważmy: jaka istnieje różnica między umysłowością średnio ukształconego Niemca i — Polaka? Niemiec wprawdzie zajmuje się poezją, teatrem i innymi sztukami pięknymi, ale... nie przeważnie... Przeważnie interesuje go chemia, elektrotechnika, budowa lokomotyw, drog żelaznych i okrętów, geografia i statystyka, języki nowożytna, ekonomja społeczna, handel i wszelkiego rodzaju rachunki... A co łabi Polak?... Poezją, powieścią, te-

atr, coś, co nazywa historją, no — i wszelkiego gatunku rozrywką... Doszliśmy już do tego stopnia upadku, że nie tylko w dziedzinie sztuki, ale w filozofii, w socjologii, w polityce, bal... w naukach przyrodniczych cytujemy, jako najwyższą powagę, zdania... poetów...

Otoż, przyjacielu, taki stan rzeczy, jeżeli nie ma doprowadzić nas do umysłowego i materialnego bankructwa, musi się zmienić. My Polacy, musimy nie tylko nauczyć się pracy silnej i wytrwałej, ale jeszcze musimy się patrzeć i myśleć... Dotychczas bowiem patrzemy na świat i myślimy — bezzadanie, to jest: bez celu, bez planu, bez metody...

## Echa z Dumy.

Petersburg 10 kwietnia.

Posel m. Petersburga Fedorow (kadet) w przesło godzinie swej mowie w której najpierw przychylił się do zapatrywania ministra skarbu, że owocna generalna dyskusja nad budżetem może być tylko przeprowadzona w komisji budżetowej i że te debaty muszą być szczególnie spokojnie i bezstronnie i nie zmierzać do żadnych specjalnych politycznych celów. Mówca sądzi, że od obecnego gabinetu nie można żądać za dużo, gdyż pracuje on dopiero od dwóch lat wśród nowych warunków i że obył on spuściznę po smutnych zamieszkach przeszłości Rosji.

Fedorow omawiał następnie politykę finansową i gospodarczą rządu. Rosja nie może ograniczyć swoich wydatków. Jedynym celem rządu musi być podniesienie siły produkcyjnej kraju. Mówca podniósł przeciw rządowi zarzut, że wydatki na ten cel są nieznaczne, podczas gdy wydatki na żandarmerję i policję stale wzrastają. Podobnie żubną jest polityka wywcu środków żywności i podnoszenia bezpieczeństwa podatków i t. d. Mówca zakończył apelem, aby pracować spokojnie bez obawy przed rozwijaniem Dumy, bez wykrykników, obrażających nród, który Duma reprezentuje, iż rząd Dumę rozpedzi. To wyrażenie należy wykorzystać z parlamentarnego sposobu przemawiania.

Mowa Fedorowa zrobiła silne wrażenie i wywołała silne zainteresowanie na ławie ministrów, która prawie zupełnie była obsadzona.

Prezes ministrów Stolypin wystosował dwa listy do prezesa Dumy Gołowina z zawdaniem, że rządowi jest wiadomo, iż komisja Dumy w sprawie budżetu zamierza informować się u osób prywatnych, jako rzeczników. — Podobne postępowanie oznacza istotnie przekroczenie kompetencji ze strony Dumy i Stolypin prosi prezesa Dumy o zawdanie, jakich środków użył lub użyć zamierza, aby zapewnić zgodny z ustawą porządek rzeczy i na przyszłość uniemożliwić przekroczenie instynktowej przepisów ustawy i gubernatorzy otrzymali wskazówkę, aby nie dozwolili na żadne zgromadzenia wiejskie dla omawiania wniosków, któreby nadeszły czy to telegraficznie, czy pocztą od posłów do Dumy do władz wiejskich.

W dyskusji nad budżetem minister skarbu Kokowcew wystąpił przeciw specjalnym demokratom i przytaczając dokumenta i cyfry, wykazywał, że zaiste łatwo jest krytykować, lecz trudno działać. Minister reflektuje na trzy główne kwestje, poruszone w debacie budżetowej i podnosi, że nie jest rzeczą możliwą wypełnienie licznych przez Dumęporuszonych życzeń. Debaty w Dumie przywodzi ministrowi na pamięć lata, kiedy jeszcze studował ekonomję narodów i czytał dzieła Bastiablara, który mówi o obowiązkach ministra skarbu, że musi on uwzględniać wszystkie żądania i życzenia, postawiona przez rozmaite grupy społeczne, nie znosząc równocześnie podatków. „Nie ma nie nowego na świecie”. Przed 70 laty podnoszono te same życzenia co i teraz w Dumie. Minister wystąpił następnie przeciw zarzutowi, że w budżecie nie poświęcono ani słowa na określenie ogólnej politycznej sytuacji. Rząd nie może oznaczyć ogólno politycznego położenia, gdyż ono nie zawisło od jednej lub drugiej osoby, lecz dyktowane jest naszymi historycznymi warunkami. Zasadą naszej obecnej polityki skarbowej musi być oszczędność i ograniczenie wydatków. Każde nowe dzieło o które publiczność zwraca się do rządu, wymaga świętych wydatków, lecz skąd brać na to pieniądze? Zniesienie podatków od cukru, herbaty oraz cel, miałyby tylko ten skutek, że w przedłożonym budżecie wykazane dochody zmalałyby do zera.

Dalej omawiał Kokowcew wniosek socjalistów: o odrzucenie budżetu bez przekazywania go do komisji. Minister odpięra w sta-

nowczy sposób twierdzenie socjalistów, że prawo Dumy co do uchwalania budżetu jest zupełnie bez znaczenia. Jest tylko jedna okoliczność budżetu, która chroniona jest pancierzem i według ustawy zasadniczej państwa jest usunięta z pod kontroli Dumy, a jest nią budżet Dworu Cesarzowskiego i wydatki na spłatę długu państwowego i obligacji państwowych. Ta część budżetu wyraża się w 502 milionach rubli. Jest jeszcze jedna partja w budżecie, która chroniona jest wprawdzie przez słabszy pancierz, a są nią wydatki, które polegają na rozmaitych ustawach. Te wydatki nie mogą być przez Dumę zmienione bez poprzedniego znieśienia lub zmiany ustaw, na których polegają. Część ta wynosi 689 milionów rubli. Cały budżet przedstawia się sumą 2.471 milionów rubli tak, że dla Dumy pozostaje więcej niż połowa budżetu, co do której może swobodnie postanawiać i która nie jest chroniona przez żaden pancierz przed zastępcami narodu. Tu może komisja budżetowa, jeżeli będzie się szeregowało zajmowała budżetem, odkrywać błędy, popełnione przez rząd, a rząd będzie za to zawsze wdzięcznym Dumie.

Duma została przecież stworzona, aby spełniała czynność ustawodawczą. Jej prawa budżetowe są dożyć znaczne i jest rzeczą potrzebną, aby komisja pracowała, nie zważając przytem na życzenia, które niemogą być urzeczywistnione, lecz tylko na cyfry i dokumenta, na pożytek i na pomysłowość państwa. Z tego powodu przyłącza się minister do wniosku konstytucyjnych demokratów i partji umiarkowanych o przekazanie przedłożonego przez rząd budżetu komisji budżetowej. (Okłaski na prawicy.)

## NOWINY.

### Częstochowa.

Odczyt. Wczoraj o godz. 8 wiecz. wobec licznie zebranej publiczności w sali lokalu „Lutnia” p. Aleksander Mogilnicki wygłosił odczyt na temat „Walka ze zbrodnią”. Sprawozdania podamy w numerze jutrzejszym.

Wiec styczny. W najbliższym czasie staraniem Towarzystwa abolicjonistycznego odbędzie się wiec, w którym przyjmą udział pp. Iza Moszczeńska, Antoni Wysłoch, dr. Augustyn Wróblewski, Kazimiera Bujwidowa i dr. Leon Wernic, redaktor „Zdrowia”.

Zebrań. Na wczorajszym zebraniu Towarzystwa ogrodniczego p. K. Zawada referował o chodowli i szczenieniu kwiatów ilustrując przemówienia na własnych okazach. Na zakończenie zebrania p. K. Zawada wręczał zebranym szczyty kwiatów.

Kradzież. Nocy dzisiejszej z zamkniętej pracowni i magazynu Teodora Kisera, znajdującej się na ul. I aleja № 13, za pomocą wyłamania zamków niewiadomi złodzieje skradli różne ubrania i materiały na sumę 800 rb. Poszukiwania w toku.

Aresztowane Majera Janowskiego, lat 17, szewca i Joska Walczyna, zakrojczyka, obu mieszkańców Częstochowy, pozostających bez zajęcia.

### Będzin.

Bandytyzm. W sobotę po południu około godziny trzeciej na powracającego ze Starego do Nowego Będzina p. Kosińskiego napadli dwaj bandyci i odebrali mu 14 rubli. Bandyci zbiegli, jak zwykle bezkarnie.

### Sosnowiec.

Na sobotnią wieczornie w klubie Sosnowieckim zgrupowali się goście licznie. Odegrana przez amatorów „Psyche” W. Renarda i „Lapka na myszy” Roscaux, śpiew p. M. Nowakowskiej, oraz monolog wygłoszony przez pp. Rajewskiego i Puchalskiego zyskały ogólny poklask.

Bawiono się ochoczo do ranka. Czysty dochód z wieczornicy przeznaczono dla chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności na rozdanie ubrań.

Nieudana kradzież. Wczoraj o godzinie 10 wieczorem na stacji Sosnowiec nadwiślańscy zauważyli stróż stacyjny jeden wagon towarowy otwarty i brak w nim kilka beł waty hydrokopijnej z fabryki S. S. S. Po przeprowadzeniu poszukiwań w sąsiednich dzielnicach znaleziono w domu Rozwadowskiego przy ul. Iwanogrodzkiej w komórcie dwie beły, a trzecią w łasku miejscowym. Dzięki więc energicznemu poszukiwaniom zdołano skradziony towar odebrać, zanim przeszedł w ręce paserów.

### Z różnych stron.

— Za spraw prasowych. Onegdaj przed warszawską izbą sądową stanął Wiktor Czaje-

wski, redaktor „Rozwoju”, oddany pod sąd za umieszczenie w jednym z numerów tego pisma wiadomości o skasowaniu tajnych kancelarii przy zarządach kolejoowych, mających na celu informowanie naczelników, co do prawomysłowości podwładnych; w wiadomości tej dopatrzono się roszczenia fałszywych wieści.

Sąd okręgowy w Piotrkowie, uznając Czajewskiego winnym skazał go na dwa tygodnie aresztu, izba sądowa wyrok ten uchyliła, skazając oskarżonego na 25 rb. grzywnien za niedopatrzanie się.

## Krwawe dni w Łodzi.

D. 14 kwietnia.

Rzeź bratobójcza trwa bezustannie. W sobotę oprócz wymienionych już przez nas w ostatnim numerze dokonano w dalszym ciągu następujących zabójstw i napadów:

Na ul. Magistrackiej strzałami rewolwerami zabito buchaltera fabryki Rozenbluma, Leona Bieleskiego.

Na ulicy Dęnowskiej, na Starym Mieście, dokonano napadu na sklep Związku chrześc. demokrat. i rzucono bombę, która na szczęście nie wybuchła.

Na tejże ulicy kilkunastu napastników otczyliło i poczęło ostrzeliwać drzwi i okna, z domu również odpowiadano strzałami; podobno kula zabłąkana zranila na jednej z sąsiednich ulic dziewczynkę kilkoletnią.

Na Bałutach podczas strzelaniny dwóch grup ludzi zabito 4 niewiadomego nazwiska. Na ul. Żytniej przez okno raniono ciężko Józefa Utratnego i żonę jego Zofię.

Na ul. Średniej znaleziono trupa zabitej kobiety, niewiadomego nazwiska. Sporo też było osób zabitych: poranionych od kul karabinowych:

Na Gościńskim Rynku zraniono śmiertelnie Abrahama Scherschkosna.

Na Bałutach kule karabinowe ranily śmiertelnie 9-letniego Szymona Hincha i zabiły Izydora Silberga, Fajgę Goldberg i 8-letnią Hanę Grünberg.

Na Nowym Rynku postrzelono 18-letniego Jakóba Winogron.

Szpital poznańskich przepelniony rannymi nie przyjmują czasowo chorych.

Władze wojskowe odbywają liczne rewizje i aresztowania; w dzielnicach staromiejskiej, zamieszkałej przeważnie przez robotników wznowiono posterunki i patrole.

## Telegramy.

### Nadady i rabunki.

Petersburg 14 TAP. W Petersburgu zrabowano 2 sklepy Wargunina na 100 i 200 rubli.

W Tyraspolu, we wsi Małajeszczach zrabowano 2 podróżnych.

W Penzie zabrano kasjerowi kantoru „Elewator” 2,800 rb.

Z cerkwi we wsi Maczkaani, pow. signachskiego zrabowano sprzęty wartości 87 rb.

W Kozłowie zastępcy zamiebskiego kupca zrabowano zegarek i 1,072 rb.

Na folwarku Bierzowka, żolotonoszczińskiego pow. zabrano poborcy 117 rb.

W Złotopolu, pow. czygirynskiego zrabowano ze sklepu monopolowego 128 rb.

W Kazaniu zrabowano magazyn Afanasjewa na 500 rb.

W Nikołajewie zrabowano traktjarnię Kurtońkowa na 630 rb.

W Szui z kantora fabryki Pawłowa zabrano z kasy ogniotrwałej 48,000 rb.

W Charkowie o g. 8 wiecz. w oddziale sreber pasażu pacczeńskiego zrabowano magazyn hurtowy zegarków oraz kasę z 556 rb.

W pasażu znajdowało się wiele spacerujących osób.

15 kwietnia.

W stancyi kostromskiej napadnięto na sklep monopolowy.

W stancyi smoleńskiej zabrano poborcy 3,011 rubli.

W Maritopolu z kantora braci Glacera zrabowano 160 rb. i weksle na kilka tysięcy rubli.

W Krutce, gubernii saratowskiej zabrano ze sklepu monopolowego 500 rb.

W Jakimówce gubernii kijowskiej zrabowano młyn Cygila, którego ciężko raniono.

W Jarosławiu z magazynu Titowa Małozienowa zrabowano 2,000 rb.

W Rydze powracającemu do domu kupcowi zrabowano 600 rb. podczas pogoni jeden z rabusiów rzucił pieniądze. W nocy ich aresztowano.

### Echa zasadzki.

#### Anarchiści-komuniści.

Mińsk, 14 TAP. W mieszkaniu jednego z zatrzymanych, którzy przygotowali zasadzkę na skwerze wprost domu gubernatorskiego wykryto laboratorium materiałów wybuchowych. Znaleziono wiele dynamitu, 17 funtów prochu, 10 pustych bomb, 2 naboje, butelki z rżecją i kwasami, sznur nasiarkowany i t. d.

Wykryto również rękopisy proklamacji, rewolwery i ładunki.

Sprawdzono, że z mieszkania tego pochodziło wiele napadów, popełnionych w ostatnich czasach. Pomiędzy innymi wykryto skrzynkę żelazną, pochwyconą podczas napadu na kantor bankierski Rappoporta.

Zatrzymani są polakami i nazywają się: Bentkowski i Kawecki.

Z powodu wykrycia mieszkania anarchistów-komunistów rozpoczęto poszukiwania i aresztowania.

#### Wykrycie rewolucjonistów.

Mińsk, 14 TAP. W nocy podczas rewizji i aresztowań będących w związku z zabójstwem Czarpiera wykryto bombę, hektograf, proklamacje, broszury i pieczęć partji rewolucyjnej. Aresztowano 11-stu rewolucjonistów, w tej liczbie 2 kierowników organizacji.

#### Rewizje.

Nowo-Czerkask 14 TAP. W nocy odbyły się masowe rewizje w mieszkaniach seminarystów, z których siedmiu aresztowano. Skonfiskowano listę ofiar na rzecz socjal-demokrat. partji.

Ekaterynosław 14 TAP. Podczas rewizji w domu Czechowicza strzelano do policji z rewolwerów. Z raniono urzędnika policyjnego i lokatora. Zatrzymano znanego złodzieja.

#### Straszna zbrodnia.

Elizawograd, 14 TAP. W Olwipopolu wiadomol wtargnęli w nocą do mieszkania Mołajnikowa, wychowawca ich, trupa obleli naftą, zapalili, poczem zbiegli.

#### Napad na stację dr. z. W. W.

Warszawa 14 TAP. Trzech napastników wtargnęło do budki wagi transitowej stacji towarowej dr. żel. W. W. i grożąc rewolwerami zażądali pieniędzy. Zranili stawiającego opór pracownika. Wszczęto alarm. Dwóch z napastników zbiegło, trzeci z nich potknął się na szynach i upadł, upuszczając kindżał. Jeden ze stróżów stacyjnych, dogonił napastnika, zdążył podjąć kindżał i zadał kilka ciosów w chwili, gdy uciekający napastnik usiłował przeleżeć przez płot. Policja po śladach krwi znalazła ranionego (napastnika w mieszkaniu u ul. Wroniej № 82. Zatrzymany nazwał się Sewerynem Nowaczynskim, ma lat 19.

#### Bombę.

Kurek 14 TAP. Wczoraj wieczorem u drzwi redakcji „Gazety Kurskiej” pedożono bombę. Wybuch nie uczynił żadnych szkód.

#### Zamknięcie fabryk.

Ekaterynosław 14 TAP. Ośmiu przedstawicieli przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych doniosło gubernatorowi, że wobec dokonywanych ciągłe aktów terrorystycznych na pracownikach zamknięcie zakładów staje się nieuniknionem.

#### Z ostatniej chwili.

Łódź 15 TAP. Na ul. Piotrkowskiej w mieszkaniu konspiracyjnym wykryto zebranie nie tylko. Aresztowano 10 uczestników. Znaleziono literaturę nielegalną, pieczęć esadeką, kwitarjusz składowy.

Łódź 15 TAP. Na ulicy Żytniej śmiertelnie ranieni 2 robotnicy.

Na jednej z ulic patrol usiłował zatrzymać osoby podejrzane; te rzuciły się do ucieczki, patrol dał ognia, zabił jedną, trzy poranił.

Nowo-Nikolajewsk, 15 TAP. Do mieszkania kupca Demidowa wtargnęło 10 rabusiów, zabili stróża, zranili służącego i 8-letnią córkę jego. Jeden z rabusiów zatrzymany, poznano w nim zamożnego właściciela domu.

Ryga, 15 TAP. Do sklepu kolonialnego Berzina wtargnęło 4 zamaskowanych uzbrojonych w manuzery rabusiów. Właścicielka stworzyła kasę. Ojciec starszuzek począł wołać o pomoc, rabusie zabili go; dwóch z nich zatrzymano w nocy.

Półtawa 15 TAP. Aresztowano bandę rabusiów, 7 osób, która operowała w ziemie. Banda miała swoje konie, zaprzężono do skradzionego wozu.

**CONSTIPATION**  
FRANCUZKI POPULARNY ŚRODEK  
przeciw  
**CHRONICZNEJ  
OBSTRUKCJI**

**PILULES DE  
CASCARA  
MIDY**

Doza: 2 pigułki wieczorem przed spoczynkiem.  
Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.

**OPTYK  
Heidrich**

**Katowice,**  
ul. Poprzeczna Nr. 8  
(Oberstrasse), wprost dworca.

Dostarcza jako specjalność **OKULARY** według przepisów lekarzy w najniższym, tanim i doskonałym wykonaniu.

Proszę zważać, ul. Poprzeczna 8.

**Zofia Miłaszewska**  
Mysłowice, ul. Modrzejowska № 1, naprzeciw cukierni p. Fliegera  
poleca po cenach najniższych 112-3-1

Kapelusze damskie i dziecięce,  
począwszy już od 50 fenigów do najdroższych. Największy wybór  
w strusich riorach, wstążkach i kwiatach.

Jedyny polski skład na Mysłowice i okolice.



**Park-Sanatorium**  
dla chorych na serce i nerwy.

Leczenie alkoholików — Odtuszczanie. Leczenie chorób żołądka i kiszki. Całkowity system wodolecznicy. Prospekty. —

**Dr. HAYN**  
Bytom G. Ś. — 166-10-1 lekarz chorób nerwowych.

**WIELKI WYBÓR**  
wszelkich nowości na sezon  
wiosenny i letni, poleca

**Jan JOKS Katowice,**  
ulica JANA Nr. 14.

Jedyny polski skład bławatny. 175-10-1

**Częstoch. Tow. Ogrodnicze**  
Aleja druga № 25. 142 3 1

Poleca Starożytną publiczności wielki wybór kwiatów doniczkowych, ciętych oraz przyjmuje zamówienia na bukiety, wieniec, dekoracje, jako też wszelkie otstalunki i zamówienia w zakresie ogrodnictwa wch. drzew. jako to: zakładanie parków, sadów, ogródków, poleca także świeże nasiona po cenach możliwie przystępnych.

Skora i rzetelna usługa.

**S. GAWĘCKI Katowice**  
**JEDYNY POLSKI SKŁAD**

**Towarów kolonialnych i delikatesów.**

Wielki zapas win krajowych i zagranicznych.  
Cygara i papierosy.  
Czekolada (Suchard, Milka i Velma) Cacao (Van Houten)  
MAGGI—SARDYNKI—SERY.  
Łosoś—Węgorz—Sielawski—Bydlinki i t. d.  
Ceny umiarkowane. 154-10-1

**Cement w ładunkach wagonowych  
i na beczki**  
FABRYKI  
**„Ł A Z Y“**

Reprezentacja i wyłączna sprzedaż—ceny fabryczne

**Rydzewski i S-ka**  
Teatralna 13, Częstochowa.  
118-0-1.

**H. IMICH w Częstochowie**  
Poleca: 108-10-1

**na nadchodzący sezon budowlany:**  
Farby i pokosty, cement i gips. Cegłę ogniotrwałą,  
i mączkę szamotową krajową i zagraniczną.

**Zygmunt Goldman**  
**Skład sukna i kortów**  
w Częstochowie, II Aleja № 20, dom P. Lerner'a.

POLECA w wielkim wyborze: Sukna, Korty, Kamgarny, Szewioty i inne wyroby sukienne w wyborowych gatunkach i najmodniejszych deseniu, z pierwszorządnych fabryk. 225

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Ceny b. umiarkowane.

**Hotel ANGIELSKI**  
w bliskości dworca kolei.

Posiada numerów 42, od rb. 1.20 do Rb. 3  
z pościelą, usługą i oświetleniem elektrycznym.  
Telefon — Restauracja — Salon balowy — Oranżeria — miejscowa  
dostarcza kwiatów dekoracyjnych.  
KARETY i POWOZY na miejscu, można zamawiać.

**Browar Parowy i Fabryka Słodu**  
**K. SZWEDE w Częstochowie,**  
POLECA znane ze swej dobroci:  
piwo pilzeńskie, stołowe i ciemne  
w beczkach i butelkach,  
jako też  
słód bawarski i pilzeński,  
w wagonowych ładunkach. 13-3

Jedyna Chrześcijańska Pracownia  
Zegarmistrzowska

**Franciszka GORSKIEGO**  
diagol. współpracownika pierwszorządnych firm w Warszawie i zagranicą.  
III Aleja № 50 (vis a vis powiatu).  
Poleca łaskawym względem Sz. Publiczności fachową reperację zegarów: kieszonkowych, stołowych i antyków.  
Sumienna praca i gwarancja.

**Instytut  
Gimnastyki i fechtunku**

**St. Kiffera.**  
ulica Teatralna № 13,  
dom p. Kohna,  
dla pań, panów i dzieci. W niedzielę i święta wejście po 20 kop. Gabinet masażu i gimnastyki leczniczej, II Aleja 30. Przyjmuje od 9-4 pp. 124-8-3

**Lombard**  
L. Garbińskiego w Częstochowie  
zawiadamia, że w dniu 24 kwietnia r. b. i dni następujących od godz. 10 rano odbywać się będzie Licytacja na zastawy niewykupione lub nieprolongowane w swoim czasie.  
149 3-1

**Drobne ogłoszenia:**

**Zakład slusarswo mechaniczny**  
poleca części rowerowe różnych gatunków, jak opony od 3 rb. 75 kop. i książki od 2 rb., nowe i używane rowery, a także naprawy i emalowanie. Zarządzający Kurasiewicz, Częstochowa, Teatralna 3, Cyklodrom. 43-180

**Bryczka nowa do sprzedania**  
S. Kolanowski, Częstochowa Al. II nr. 36. 8-2-122

**Sieczkę żytnią i pszenną w każdej ilości kupuje fabryka „Natalja“ St. Poraj D. Z. W. W. 116-6-1**

**Puszkują** osoby inteligentnej znającej się na zarządzie domu i wychowaniu dzieci. Oferty pod lit. M. N. 1030 składać w redakcji „Głosca“ 150 3-1

**Magię d. sprzedama.** Wiadomość Teatralna 46 w piekarni. 151-2-1

**Sprzedam DOM** 2-piętrowy z oficynami, ulica Dojazd Nr. 19. Wiadomość u gospodarza. 602-